

*Sygn. akt I C 262/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 grudnia 2016 roku**

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : **SSR Mirosława Kurek – Będkowska**

Protokolant : **Beata Olewińska**

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2016 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. C. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

**o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 20 000 zł i ustalenie**

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. C. (1) kwotę **5 100 zł** (pięć tysięcy sto złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. opłatę ostateczną od żądania ustalenia określa na kwotę 100 zł;

IV. nie obciąża powódki kosztami procesu;

V. przyznaje świadkowi A. C. należność w kwocie **120 zł** tytułem zwrotu kosztów podróży w związku ze stawiennictwem na rozprawie w dniu 06 maja 2015 r.;

VI. nakazuje stronie pozwanej Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w D. kwotę **754,85 zł** tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka została zwolniona, nie obciążając powódki kosztami sądowymi od oddalonego powództwa.

Sygn. akt **I C 262/15**

## UZASADNIENIE

Powódka M. C. (1) wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 marca 2013 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie tego żądania wskazała, że w dniu 15 września 2012 roku brała udział w spowodowanej przez kierowcę samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) kolizji drogowej, w wyniku której doznała obrażeń ciała. Podąła, że pojazd sprawcy w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwaną Spółką. Oświadczyła, że w związku z tym zdarzeniem zgłosiła w stosunku do strony pozwanej roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia i w odpowiedzi przyznano jej z tego tytułu kwotę 900 zł. Wskazała, że w wyniku opisanego zdarzenia doznała licznych obrażeń ciała, w tym urazu kręgosłupa szyjnego, którego skutki są odczuwalne do dnia dzisiejszego. Podkreśliła, iż doznane urazy przeszkodziły jej w realizacji planów zawodowych, utrudniły studiowanie oraz zmieniły jej dotychczasowy tryb życia. Wskazała również, że do

tej chwili towarzyszy jej stały ból w okolicach szyi oraz głowy, a także w znacznym stopniu ucierpiało jej zdrowie psychiczne. Oświadczyła, że przyznana na jej rzecz kwota 900 zł nie spełnia kryteriów jakie to świadczenie powinno spełniać, a dodatkowa kwota 20 000 zł dochodzona pozwem jest kwotą, która w jej ocenie spełnia kryteria jakie powinno spełniać zadośćuczynienie. W kwestii żądania zasądzenia odsetek od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia powódka wskazała, że wystąpiła o ich zasądzenie od dnia 23 marca 2013 roku, to jest po upływie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując swoje stanowisko przyznała, że przyjęła na siebie odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku i wypłaciła powódce z tego tytułu zadośćuczynienie w kwocie 900 zł. Podniosła, że wypłacone zadośćuczynienie jest wystarczające, a jego wysokość została ustalona po analizie całej zebranej dokumentacji. Zarzuciła, że u powódki nie doszło do powstania trwałego uszczerbku na zdrowia. Co do roszczenia o odsetki zarzuciła, że należą się one od dnia wyrokowania.

W piśmie procesowym z dnia 16 września 2016 r. powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że ponad żądanie określone w pozwie wniosła o ustalenie, że strona pozwana odpowiada za skutki zdrowotne zdarzenia, jakiemu uległa powódka w dniu 15 września 2012 r., nie dające się obecnie określić a mogące wystąpić u powódki w przyszłości.

W odpowiedzi na powyższe, strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 05 października 2016 r. podtrzymała dotychczasowe stanowisko, w tym zgłoszone zarzuty w sprawie i wniosła o oddalenie powództwa również w rozszerzonej części.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 15 września 2012 roku, około godziny 18.15, na parkingu (...) w miejscowości B. kierujący pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...) M. K. nie zachował należytej ostrożności i uderzył w stojący przed nim pojazd marki (...) o nr rej. (...) kierowany przez matkę powódki - M. C. (2). Powódka M. C. (1) była pasażerką pojazdu marki M.. Siedziała na tylnym siedzeniu z prawej strony samochodu.

#### ***Dowód:***

- kserokopia notatki urzędowej z dnia 15 września 2012 roku – k. 20 ,
- dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej na płycie CD - k.25;
- zeznania świadka M. C. (2) – k. 37-38;
- przesłuchanie powódki M. C. (1) – k. 217-218.

W dniu zdarzenia samochód osobowy marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą ze stroną pozwaną Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W..

#### ***Fakt przyznany***

Na miejsce zdarzenia przyjechała policja. Funkcjonariusze policji za winnego spowodowania tej kolizji uznali M. K. i ukarali go mandatem karnym, przy czym z uwagi na śladowe uszkodzenie lakieru na zderzaku samochodu M. – jedynie w wysokości 100 zł.

#### ***Dowód:***

- kserokopia notatki urzędowej z dnia 15 września 2012 roku – k. 20 ;
- wydruk czterech zdjęć pojazdu marki M. – k. 23-24.

Bezpośrednio po wypadku powódka wraz matką odjechały samochodem do domu, przy czym powódka była bardzo wystraszona. Kiedy kobiety dotarły do domu, powódka nie odczuwała dolegliwości. Dopiero w nocy obudziła matkę, gdyż bolała ją głowa i szyja. Czuła też drętwienie obu rąk. M. C. (2) dała jej wówczas kołnierz ortopedyczny i rano pojechała z powódką do przychodni, skąd skierowano ją na badania do Szpitala (...) w D.. Następnie wykonano u niej badanie rtg odcinka szyjnego, w którym stwierdzono odprostowanie lordozy szyjnej, bez złamań. Nie wykazano zmian urazowych. Zalecono kołnierz szyjny S. na okres ok. 6 tygodni.

Powódka z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe karku oraz drętwienie palców 4 i 5 obu rąk zmuszona była w dalszym ciągu pozostawać pod opieką neurologa. Dwukrotnie była też konsultowana przez ortopedę, który skierował ją nadto do neurochirurga.

Następnie wykonano u niej dwukrotnie TK kręgosłupa szyjnego. W wykonanym w dniu 09.10.2012 r. badaniu TK kręgosłupa szyjnego stwierdzono odprostowanie fizjologicznej lordozy z kyfotycznym ustawieniem kręgów szyjnych - szczyt kyfozy C4/C5, badań w złamanym odcinku C1-C7 nie stwierdzono. Z kolei w wykonanym w dniu 18.12.2012 r, badaniu TK kręgosłupa szyjnego stwierdzono wyprostowanie fizjologicznej lordozy odcinka szyjnego kręgosłupa, wysokość trzonów kręgowych, przestrzeni międzykręgowych oraz szerokości kanału kręgowego prawidłowe, zmian pourazowych nie stwierdzono.

Po zdarzeniu powódka kilkakrotnie korzystała również z rehabilitacji oraz nieustannie zmuszona była korzystać z konsultacji neurologicznych. Z zaświadczenia z dnia 19.02.2013 r. wynika, iż powódka zakończyła leczenie w dniu 19.02.2013 r.

Powódka nie przebywała natomiast na zwolnieniu lekarskim, gdyż wówczas nie pracowała lecz studiowała.

Przed zdarzeniem powódka była diagnozowana kardiologicznie z powodu nawracających omdleń, nie leczyła się z innego powodu, w tym w szczególności z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa.

#### **Dowód:**

- dokumentacja medyczna powódki znajdująca się w aktach szkody strony pozwanej na płycie CD - k.25;
- dokumentacja medyczna powódki dołączona do pisma procesowego z dnia 12 maja 2015 r. – k. 44-66;
- pisemna opinia biegłej sądowej A. D. z dnia 11 września 2015 r. – k. 90-93;
- pisemna opinia biegłego sądowego R. B. z dnia 10 listopada 2015 r. – k. 126-127;
- zeznania świadka M. C. (2) – k. 37-38;
- zeznania świadka A. C. – k. 38;
- przesłuchanie powódki M. C. (1) – k. 217-218.

Powódka w wyniku wypadku doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego. Odniesiony uraz nie spowodował żadnych uszkodzeń w zakresie narządu ruchu. Nie stwierdzono uszkodzeń pierwotnych struktur anatomicznych.

Obrażenia komunikacyjne wywołują wielotygodniowe, o zmiennym nasileniu, objawy ze strony zarówno układu ruchu (kręgosłupa) jak i ze strony układu nerwowego (obrażenia nerwów rdzeniowych i obwodowych) i jako takie wymagają leczenia interdyscyplinarnego: ortopedycznego i neurologicznego oraz postępowania rehabilitacyjnego. Do sposobów leczenia typu uszkodzeń doznanych przez powódkę należy przyjmowanie między innymi leków przeciwzapalnych

oraz rozluźniających mięśnie, a także czasowe unieruchomienie kręgosłupa w kołnierzu ortopedycznym i odbycie rehabilitacji, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Trudno ustalić jaki był zakres i intensywność cierpień doznanych przez powódkę w wyniku wypadku. Jednakże należy przyjąć, iż zakres i stopień natężenia dolegliwości bólowych bezpośrednio po zdarzeniu był znacznie większy, a po zastosowanym leczeniu specjalistycznym i usprawniającym uległ zmniejszeniu.

**Dowód:**

- pisemna opinia biegłej sądowej A. D. z dnia 11 września 2015 r. – k. 90-93;
- pisemna opinia biegłego sądowego R. B. z dnia 10 listopada 2015 r. – k. 126-127;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. B. z dnia 05 marca 2016 r. – k. 150;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej A. D. z dnia 18 marca 2016 r. – k. 152.

Obrażenia, których doznała powódka na skutek zdarzenia skutkują do chwili obecnej okresowymi bólami okolicy potylicznej głowy oraz bólami odcinka szyjnego kręgosłupa z towarzyszącym uczuciem drętwienia palców obu rąk, głównie IV i V.

W ocenie biegłej z zakresu neurologii podawane przez powódkę do chwili badania dolegliwości bólowe ze strony odcinka szyjnego należy wiązać z przebyłym zdarzeniem. Powódka, jak wynika z wywiadu do dnia wypadku nie leczyła się z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa, ujawniły się one dopiero na skutek zdarzenia.

**Dowód:**

- pisemna opinia biegłej sądowej A. D. z dnia 11 września 2015 r. – k. 90-93;
- pisemna opinia biegłego sądowego R. B. z dnia 10 listopada 2015 r. – k. 126-127;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. B. z dnia 05 marca 2016 r. – k. 150;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej A. D. z dnia 18 marca 2016 r. – k. 152.

Odnosnie przebytego urazu odcinka szyjnego kręgosłupa, biegli ustalili 2 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki z poz. J 94a, w zw. z par. 8 ust. 3 Rozp. (...) z dnia 18.12.2002 r. Ustalając uszczerbek na zdrowiu biegła z zakresu neurologii wzięła przy tym pod uwagę przede wszystkim fakt, iż na skutek zdarzenia doszło do odkształcenia kręgosłupa pod postacią odprostowania fizjologicznej lordozy szyjnej, nadto w badaniu przedmiotowym stwierdziła objaw szczytowy dodatni i niewielką tkliwość palpacyjną odcinka szyjnego kręgosłupa. W badaniu przedmiotowym nie stwierdziła natomiast objawów korzeniowych z kończyn górnych i dolnych, ograniczeń ruchomości tego odcinka oraz innych negatywnych skutków związanych z przebyłym urazem. Zniesienie lordozy nie jest przy tym obrazem uszkodzenia struktur a jedynie przedstawieniem aktualnego stanu czynnościowego.

**Dowód:**

- pisemna opinia biegłej sądowej A. D. z dnia 11 września 2015 r. – k. 90-93;
- pisemna opinia biegłego sądowego R. B. z dnia 10 listopada 2015 r. – k. 126-127;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. B. z dnia 05 marca 2016 r. – k. 150;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej A. D. z dnia 18 marca 2016 r. – k. 152.

Rokowania co do stanu zdrowia powódki w przyszłości z uwagi na jej wiek są pomyślne. Przebyte urazy mogą przy tym w przyszłości skutkować nawracającymi dolegliwościami bólowymi ze strony odcinka szyjnego kręgosłupa, nadto mogą przyspieszać narastanie zmian zwyrodnieniowych ww. narządu, a tym samym wpływać na stopień nasilenia dolegliwości bólowych w przyszłości.

Wskazany jest zatem oszczędzający tryb życia i unikanie czynności przeciążających kręgosłup, zarówno w sposób statyczny jak i dynamiczny. Powódka wymagać będzie najprawdopodobniej również okresowej rehabilitacji, a w czasie narastania dolegliwości stosowania leków przeciwbólowych.

Powódka wprawdzie do chwili obecnej uskarża się na okresowe bóle głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa z towarzyszącym uczuciem drętwienia palców obu rąk, głównie IV i V, to w ocenie biegłej z zakresu neurologii będą one ulegać stopniowemu zmniejszeniu pod warunkiem prowadzenia oszczędzającego trybu życia.

**Dowód:**

- pisemna opinia biegłej sądowej A. D. z dnia 11 września 2015 r. – k. 90-93;
- pisemna opinia biegłego sądowego R. B. z dnia 10 listopada 2015 r. – k. 126-127;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. B. z dnia 05 marca 2016 r. – k. 150;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej A. D. z dnia 18 marca 2016 r. – k. 152.

Do chwili obecnej codziennemu funkcjonowaniu powódki towarzyszy stały ból w okolicach szyi oraz głowy, co w znacznym stopniu ogranicza prawidłowe funkcjonowanie w życiu codziennym, w tym ograniczają możliwość poruszania się i wykonywania najprostszych czynności, codziennych obowiązków, którym sprostanie wymaga od powódki znacznie większego wysiłku niż przed wypadkiem. W dalszym ciągu korzysta więc z zabiegów rehabilitacyjnych.

Ponadto w znacznym stopniu ucierpiało również zdrowie psychiczne powódki. Przeżycia, które towarzyszyły powódce po wypadku były wielkim zaskoczeniem - nikt nie spodziewał się urazu tak dotkliwego dla funkcjonowania, po wypadku tak niewinnie wyglądającym; ból kręgosłupa - odcinka szyjnego, ból głowy, drętwienie palców i przedłużające się leczenie negatywnie wpłynęło na funkcjonowanie powódki. Wówczas rozpoczynające się nowe życie - dostała się na psychologię - legło w gruzach; zamiast cieszyć się studiowaniem biegała od lekarza do lekarza szukając pomocy i skutecznego uśmierzenia bólu.

Z tego względu można stwierdzić występowanie u powódki zaburzeń stresowych pourazowych - powstałych jako opóźniona i przedłużona reakcja na stresujące wydarzenie z dnia 15.09.2012 r., którego przeżywanie psychiczne przyczyniło się do znacznej zmiany dotychczasowego życia - zmiana aktywności, zainteresowań, sposobu reagowania na pozornie zwykłe zdarzenia, do dnia dzisiejszego również utrzymuje się lęk przed jazdą samochodem. Faktem wskazującym na zaburzenia stresowe pourazowe jest m. in. przeżywany nadmierny lęk - aktualnie przeżywany jest wyższy od lęku cechy (naturalnego dla powódki).

W związku z tym powódce zalecono profesjonalną terapię – w celu przepracowania traumy po wypadku, albowiem bezpośrednio po nim stosowała jedynie ziołowe leki uspokajające. Ostatecznie skorzystała z takiej terapii, tj. odbyła około 10 wizyt u psychologa.

**Dowód:**

- dokumentacja medyczna powódki dołączona do pisma procesowego z dnia 16 września 2016 r. – k. 196-199;
- pisemna opinia biegłej sądowej A. S. z dnia 13 sierpnia 2015 r. – k. 83-87;

- zeznania świadka M. C. (2) – k. 37-38;
- przesłuchanie powódki M. C. (1) – k. 217-218.

W dniu 20 lutego 2013 roku powódka poinformowała stronę pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 13 kwietnia 2013 roku, pozwana Spółka przyznała i wypłaciła powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 900 zł. Ubezpieczyciel podtrzymał to stanowisko również po wniesieniu przez powódkę odwołania.

**Dowód:**

- kserokopia opinii lekarskiej z dnia 11 kwietnia 2013 r. – k. 21;
- kserokopia pisma strony pozwanej z dnia 10 grudnia 2013 r. – k. 22;
- odpisy pism powódki z dnia 18 września 2013 r. i 24 października 2013 r., odpisy pism strony pozwanej z dnia 13 kwietnia 2013 r., 29 września 2013 r., 19 listopada 2013 r. i 10 grudnia 2013 r. – w aktach szkody strony pozwanej na płycie CD - k.25.

W toku niniejszego postępowania strona pozwana zaproponowała powódce ugodę pozasądową proponując wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 5000 zł. Powódka nie przystała na tę propozycję.

**Dowód:** korespondencja e-mailowa między stronami- w aktach szkody strony pozwanej na płycie CD - k.25;

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlega uwzględnieniu, jednakże nie w takim zakresie, jak zostało zgłoszone.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że w dniu 15 września 2012 roku powódka M. C. (1) uczestniczyła w kolizji drogowej, w wyniku której doznała opisanych powyżej obrażeń. Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż zdarzenie to spowodował M. K., gdyż nie zachował należytej ostrożności, czym doprowadził do zderzenia z pojazdem, w którym przebywała powódka. Wskazane fakty wynikają z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody i przesłuchania powódki, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że M. K. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w sposób zawiniony doprowadził do tego wypadku, a tym samym dopuścił się czynu niedozwolonego (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Nie podważała zresztą tego strona pozwana, która także nie kwestionowała, iż pojazd, którym kierował sprawca, był ubezpieczony u niej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać zatem należy, że w taki samy zakres jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia ubezpieczyciel, czyli strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie Ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wedle przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zd. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej

posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Powódka w rozpoznawanej sprawie zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 20 000 zł tytułem uzupełnienia wypłaconej już kwoty zadośćuczynienia pieniężnego co oznacza, iż przyjęła, że w związku z tym zdarzeniem drogowym należy się jej zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 20 900 zł. W ocenie bowiem powódki wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 900 zł jest nieadekwatne do stopnia odniesionych przez nią obrażeń oraz doznanych przez nią cierpień.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. stanowiącym, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (czyli art. 444 k.c. dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995, nr 5, poz. 41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lipca 2013 roku, I ACa 195/13, LEX nr 1363278; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000, nr 16, poz. 626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 08 marca 2013 roku, I ACa 26/13, LEX nr 1293609; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lipca 2013 roku, I ACa 602/13, LEX nr 1353806). Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 roku, I ACa 715/13, LEX nr 1363003; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 roku, I ACa 1186/12, LEX nr 1313304; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999, nr 2, poz. 7).

W niniejszej sprawie Sąd w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na fakt, iż zdarzenie drogowe w jakim uczestniczyła powódka nie było poważnym wypadkiem, a jedynie kolizją drogową. W wyniku tego zdarzenia powódka nie odniosła poważnych obrażeń, które wymagałyby przeprowadzenia zabiegów chirurgicznych i hospitalizacji. Doznała bowiem jedynie urazu odcinka szyjnego kręgosłupa. Nie były to więc poważne obrażenia, które skutkowałyby istotnym uszczerbkiem na zdrowiu. Istotnym przy tym pozostaje, że obrażenia, których doznała powódka na skutek zdarzenia skutkują do chwili obecnej okresowymi bólami okolicy potylicznej głowy oraz bólami odcinka szyjnego kręgosłupa z towarzyszącym uczuciem drętwienia palców obu rąk, głównie IV i V, chociaż w ocenie biegłej sądowej z zakresu neurologii - będą one ulegać stopniowemu zmniejszeniu pod warunkiem prowadzenia przez powódkę oszczędzającego trybu życia. Nie można też stracić z pola widzenia, że w wyniku kolizji sprawność fizyczna powódki nie została w

znaczący sposób ograniczona, w związku z tym nie wymagała ona pomocy osób trzecich. Z drugiej jednak strony Sąd wziął pod uwagę, iż powódka musiała przez okres ok. 6 tygodni nosić kołnierz ortopedyczny, co niewątpliwie wpływało na możliwość normalnego funkcjonowania. Oczywistym bowiem pozostaje, iż tego rodzaju usztywnienie szyi wpływa ograniczająco na jej ruchomość, co jest dość uciążliwe. Nie bez znaczenia także pozostaje, iż w związku z odniesionymi obrażeniami powódka musiała zażywać środki przeciwbólowe, by uśmierzać ból. Z tego tytułu zmuszona był także do kontynuowania przez okres kilku miesięcy leczenia u specjalisty neurologa, a także pozostawała pod opieką chirurga, ortopedy i neurochirurga. Po zdarzeniu powódka kilkakrotnie korzystała też z rehabilitacji. Nie uszło również uwadze Sądu, że w związku z doznanym podczas przedmiotowej kolizji urazem powódka doznała 2 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a więc nie jest to zbyt wysoki uszczerbek. Co istotne przy tym - rokowania co do stanu zdrowia powódki w przyszłości z uwagi na jej wiek są pomyślne, chociaż przebyte urazy w przyszłości mogą skutkować nawracającymi dolegliwościami bólowymi ze strony odcinka szyjnego kręgosłupa, nadto mogą przyspieszać narastanie zmian zwyrodnieniowych ww. narządu, a tym samym wpływać na stopień nasilenia dolegliwości bólowych w przyszłości. Wskazany jest zatem oszczędzający tryb życia i unikanie czynności przeciążających kręgosłup, zarówno w sposób statyczny jak i dynamiczny. Dodatkowo Sąd miał na względzie, że wskutek wypadku ucierpiało też zdrowie psychiczne powódki. Można bowiem stwierdzić u niej występowanie zaburzeń stresowych pourazowych - powstałych jako opóźniona i przedłużona reakcja na stresujące wydarzenie, którego przeżywanie psychiczne przyczyniło się do znacznie zmiany dotychczasowego życia - zmiana aktywności, zainteresowań, sposobu reagowania na pozornie zwykłe zdarzenia, do dnia dzisiejszego również utrzymuje się lęk przed jazdą samochodem. W związku z powyższym powódce zalecono profesjonalną terapię.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść kwotę 6 000 zł. Mając więc na względzie, że strona pozwana wypłaciła już powódce kwotę 900 zł z tego tytułu, należało zasądzić na jej rzecz dodatkowo kwotę 5 100 zł, oddalając dalej idące powództwo.

W pozwie powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia 23 marca 2013 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika, bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto, zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej



staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. Wedle tych przepisów zakład ubezpieczeń jest obowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczeń należnych powódce, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku, II CSK 257/09, LEX nr 551104). Tym samym powinna spełnić świadczenia przysługujące powódce w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie niemajątkowej.

Nie ulega wątpliwości, że powódka zawiadomiła stronę pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu drogowym w dniu 20 lutego 2013 roku. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce zadośćuczynienie w kwocie 900 zł, a tym samym opóźniła się z zapłatą na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 5100 zł, gdyż powinna je wypłacić do dnia 22 marca 2013 roku. Od dnia następującego po tej dacie należały się więc powódce odsetki ustawowe.

Poza żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem ustalenia, że strona pozwana będzie ponosiła odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 15 września 2012 r., które mogą u niej objawić się w przyszłości.

Podstawę prawną żądania ustalenia stanowi przepis art. 189 k.p.c., wedle którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Wskazany przepis wprowadza więc dwie przesłanki warunkujące dopuszczalność powództwa o ustalenie, a mianowicie: ustalenie musi dotyczyć prawa lub stosunku prawnego, a po stronie powoda musi wystąpić interes prawny w ustaleniu. W przypadku, gdy brak jest którejkolwiek z tych przesłanek powództwo podlega oddaleniu bez potrzeby dalszego rozpoznawania sprawy, a zwłaszcza rozstrzygania kwestii istnienia lub nieistnienia danego prawa bądź stosunku prawnego. Dlatego też przy tego rodzaju powództwach Sąd jest obowiązany w pierwszym rzędzie ustalić istnienie wskazanych przesłanek.

W rozpatrywanej sprawie, w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że została spełniona pierwsza z wymienionych powyżej przesłanek. Powódka wystąpiła bowiem o ustalenie, że pozwane Towarzystwo (...) ponosi odpowiedzialność za szkody jakie poniosła w związku z przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym, a więc, iż łączy ją z tym podmiotem stosunek prawny, na mocy której odpowiada ono za szkody doznane przez nią w wyniku przedmiotowego wypadku.

Odnośnie natomiast drugiej z przesłanek należy na wstępie podkreślić, że według przepisu art. 189 k.p.c. interes prawny po stronie powoda zachodzi wówczas, gdy istnieje jakaś niepewność stanu prawnego lub prawa. Interes prawny należy rozumieć więc jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 28 października 1999 roku, II UKN 176/99, OSNAP 2001, nr 3, poz. 80; uzasadnienie wyroku SN z dnia 22 września 1999 roku, I PKN 278/99, OSNAP 2001, nr 2, poz. 42; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 września 1998 roku, I PKN 334/98, OSNAP 1999, nr 20, poz. 646; wyrok SN z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, poz. 39; M. Litwiński, Komentarz do uchwały SN z dnia 2 lutego 1994 roku, III CZP 181/93, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996, nr 6, s. 37). Należy przy tym podkreślić, że interes prawny, o którym mowa w przepisie art. 189 k.p.c., nie może być rozumiany subiektywnie, tj. według odczucia powoda, ale obiektywnie, tj. na podstawie rozumnej

oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Interes prawny powoda musi być ponadto zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, jak również z celem, któremu służy art. 189 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 28 listopada 2002 roku II CKN 1047/00, LEX nr 75344; uzasadnienie wyroku SN z dnia 04 lutego 1999 roku, II CKN 804/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 171; wyrok SN z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, poz. 39; J. Pisuliński, Głosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 roku, III CZP 37/89, „Państwo i Prawo” 1991, nr 6, s. 112). Przyjmuje się jednocześnie, że omawiana przesłanka nie jest spełniona wówczas, gdy występuje równocześnie możliwość innej formy ochrony prawnej uprawnień powoda (por. wyrok SN z dnia 08 stycznia 2002 roku, I CKN 723/99, niepublikowany; wyrok SN z dnia 14 września 1998 roku, I PKN 334/98, OSNP 1999, nr 20, poz. 646).

Odnosząc przytoczone powyżej rozważania prawne do okoliczności rozpoznawanej sprawy należało uznać, że po stronie powódki nie istnieje niepewność co do przyszłych jej roszczeń. Sąd przeprowadził bowiem dowody z opinii biegłych lekarzy różnych specjalizacji w celu ustalenia zakresu szkody na osobie, doznanej przez powódkę na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 15 września 2012 r., jak również tego, czy ewentualne szkody, związane z tym zdarzeniem, mogą wystąpić u powódki w przyszłości. W opiniach tych biegli nie przewidują jednak szkód przyszłych na osobie powódki, wynikających z wypadku. Co istotne przy tym zalecaną przez biegłych rehabilitację czy terapię psychologiczną powódka już odbyła. Nie istnieje zatem niepewność co do sytuacji prawnej powódki.

Z tych względów, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie zaś z przepisami art. 15 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach, od pisma wniesionego w sprawie o prawa majątkowe, w której wartość sprawy nie da się ustalić w chwili jej wszczęcia, przewodniczący określa opłatę tymczasową w granicach od 30 do 1000 zł. Ustęp 3 tego artykułu stanowi natomiast, że w orzeczeniu kończącym postępowanie w pierwszej instancji sąd określa wysokość opłaty ostatecznej, która jest bądź opłatą stosunkową, obliczoną od wartości przedmiotu sporu ustalonej w toku postępowania, bądź opłatą określoną przez sąd, jeżeli wartości tej nie udało się ustalić, przy czym w tym ostatnim wypadku opłatę ostateczną sąd określa w kwocie nie wyższej niż 5000 zł, mając na względzie społeczną doniosłość rozstrzygnięcia i stopień zawilości sprawy. Uznając, że niniejsza sprawa nie była zbyt zawiła i społecznie doniosła, Sąd ustalił opłatę ostateczną od żądania ustalenia na kwotę 100 zł.

Mając powyższe na względzie, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Wedle natomiast przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Przepis art. 102 k.p.c. stanowi z kolei, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przyjmuje się przy tym powszechnie, że zastosowanie opisanej normy prawnej powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego stron. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 roku, II CZ 223/73, LEX nr 7379; postanowienie SN z dnia 27 października 1966 roku, II PZ 62/66, LEX nr 6064; J. Gudowski, [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom 1, Warszawa 2002, s. 268).

W rozpoznawanej sprawie nie uszło uwadze Sądu, że powódka znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, co w efekcie przemawiało za zwolnieniem jej od kosztów sądowych w całości. Ponadto należy zauważyć, że do oceny zasadności roszczenia powódki konieczne było skorzystanie z pomocy biegłych sądowych w celu dokładnego ustalenia, jaki wpływ

na jej stan zdrowia miał wypadek z dnia 15 września 2012 roku. W związku z tym powódka mogła być subiektywnie przekonana o słuszności jej żądania i to w całości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 roku, I ACa 447/13, LEX nr 1349918; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2013 roku, VI ACa 1414/12, LEX nr 1363410; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2012 roku, I ACa 437/12, LEX nr 1281047). Niezależnie od tego należy również podkreślić, że ostatecznie ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego powódce zależało od oceny Sądu dokonywanej przy uwzględnieniu całości okoliczności sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom I, Warszawa 1996, s. 400-401). Dodatkowo obciążenie jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pogarszałoby jej sytuację materialną. W ocenie Sądu, wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 277 k.p.c. świadek ma prawo żądać zwrotu wydatków koniecznych, związanych ze stawiennictwem do sądu, a ponadto wynagrodzenia za utratę zarobku. Szczegółowo zaś kwestię te regulują przepisy art. 85 i nast. ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W szczególności, zgodnie z przepisem art. 85 ustawy o kosztach sądowych, świadkowi przysługuje zwrot kosztów podróży - z miejsca jego zamieszkania do miejsca wykonywania czynności sądowej na wezwanie sądu – w wysokości rzeczywiście poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu własnym samochodem lub innym odpowiednim środkiem transportu, które świadek powinien należycie wykazać (art. 85 ust. 1 i 4 powołanej ustawy). Górną granicę należności z tego tytułu stanowi jednakże wysokość kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce strefy budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (art. 85 ust.2 powołanej ustawy), a więc według przepisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. z 2002 roku, Nr 236, poz. 1990 z późn. zm.). W świetle zaś § 5 ust. 1 powołanego rozporządzenia środek transportu właściwy do odbycia podróży określa pracodawca, przy czym zwrot kosztów przejazdu obejmuje cenę biletu określonego środka transportu, z uwzględnieniem przysługującej pracownikowi ulgi na dany środek transportu, bez względu na to, z jakiego tytułu ulga ta przysługuje (§ 2). Przepisy art. 87 ust. 1 cytowanej ustawy z kolei stanowią, że prawo do żądania należności przewidzianych w art. 85 i art. 86 służy osobie wezwanej w charakterze świadka, jeżeli się stawiła, choćby nie została przesłuchana. Z kolei w świetle przepisów art. 92 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy, zwrot wydatków, utraconego zarobku lub dochodu, wynagrodzenia i kosztów podróży przyznaje się na wniosek świadka złożony na piśmie lub ustnie do protokołu rozprawy, przy czym wniosek ten składa się ustnie do protokołu lub na piśmie, w terminie 3 dni od dnia zakończenia czynności z udziałem osoby uprawnionej do tych należności, a w przypadku osoby, o której mowa w art. 88 - z udziałem świadka, któremu ona towarzyszyła.

W rozpatrywanej sprawie świadek A. C. w dniu 08 maja 2015 roku wniosła o zwrot kosztów podróży w wysokości 120 zł w związku ze stawiennictwem na rozprawę wyznaczoną na dzień 06 maja 2015 roku. Oświadczyła jednocześnie, że przejechała własnym samochodem o pojemności skokowej silnika 1400 cm<sup>3</sup>, przy czym średnie spalanie na 100 km wyniosło 10 l, a cena paliwa za 1 liter wynosiła 5 zł. Dodała, że odległość jaką pokonała z miejsca zamieszkania do Sądu i z powrotem wyniosła 240 km.

Mając zaś na uwadze, że wątpliwości Sądu nie wzbudziły podane przez świadka informacje dotyczące ilości kilometrów przejechanych od miejsca zamieszkania do wykonywania czynności sądowej, średniego spalania i ceny za liter paliwa, należało przyznać jej żadaną przez nią kwotę 120 zł – tym bardziej, że kwota ta nie przekracza górnej granicy należności, o których mowa w ust. 1 art. 85 powołanej ustawy, tj. wysokości kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (0, (...) 240 km).

Z powyższych względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie V wyroku.

W rozpoznawanej sprawie powódka została zwolniona od kosztów sądowych, na które ostatecznie składały się opłata od pozwu w łącznej kwocie 1100 zł, wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych sądowych w łącznej kwocie 1 740,18 zł oraz wydatki związane z należnością świadka A. C. w kwocie 120 zł, co daje łącznie kwotę 2 960,18 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 754,85 zł tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka została zwolniona. Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. W tych okolicznościach należało pozwaną Spółkę obciążyć obowiązkiem zwrotu tych kosztów w części, w której przegrała proces ( $2960,18 \text{ zł} \times 25,50 \% = 754,85 \text{ zł}$ ).

Natomiast w pozostałej części Sąd odstąpił od obciążenia powódki tymi kosztami sądowymi na podstawie przepisu art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych. Za zastosowaniem tego przepisu przemawiały takie same okoliczności jak przy zastosowaniu w stosunku do powódki przepisu art. 102 k.p.c.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie VI wyroku.